

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3199,Szef-BBN-dla-PAP-Obama-pokazal-determinacje-w-realizacji-strategii-z-Lizbony.html>

25.04.2024, 15:52

23.06.2011

Szef BBN dla PAP: Obama pokazał determinację w realizacji strategii z Lizbony

Deklaracja prezydenta USA Baracka Obamy dot. wycofania wojsk amerykańskich z Afganistanu w 2014 r. to mocny sygnał jego determinacji jeśli chodzi o realizację strategii NATO wobec tego kraju, przyjętej na szczycie w Lizbonie - uważa szef BBN Stanisław Koziej.

S. Koziej ocenił w czwartek w rozmowie z PAP, że decyzja prezydenta USA jest to bardzo ważny krok, ponieważ mimo ustalonej w 2010 r. w Lizbonie strategii wobec Afganistanu co pewien czas pojawia się wewnątrz Sojuszu tendencja do „militarno-operacyjnego” podejścia do konfliktu afgańskiego. Jak tłumaczył szef BBN, chodzi o tendencję do uzależniania strategii wobec tego kraju od panującego w nim poziomu bezpieczeństwa.



W opinii szefa prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego, decyzja Obamy "to optymistyczny sygnał, że w całym NATO będzie determinacja, aby trzymać się ustaleń ze szczytu w Lizbonie". Jego zdaniem jest to jedyny realny kierunek działania zapewniający "wyrwanie NATO z pułapki afgańskiej".

„Stanowisko Obamy oznacza ostateczną realną zmianę strategii wobec Afganistanu, zmianę polegającą na przyjęciu myślenia zdeterminowanego własnymi celami politycznymi a nie podążania jedynie za wskaźnikami charakteryzującymi stan bezpieczeństwa wewnątrz Afganistanu" - uważa S. Koziej. Jak wyjaśnił, chodzi o m.in. o liczbę zamachów, wykrytych przestępców czy przechwyconych narkotyków.

"Gdybyśmy kierowali się tylko i wyłącznie tymi wskaźnikami, to prawdę powiedziawszy nigdy byśmy z Afganistanu wyjść nie mogli. Poziom bezpieczeństwa będzie tam jeszcze długo niski, jeśli sami Afgańczycy nie wezmą się za zapewnianie ochrony swoim obywatelom" - ocenił S. Koziej.

Jak zaznaczył, taka strategia daje NATO możliwość narzucania swojej woli i kierowania się własnymi celami w realizacji dalszych zadań wobec Afganistanu. "Decyzja ta pokazuje, że chcemy realizować strategię z własnego wyboru, a nie strategię z musu, wymuszaną przez sytuację wewnątrz Afganistanu".

Jak powiedział, taką "strategię z musu" realizował ZSSR, który został zmuszony do wycofania się z Afganistanu pod ciężarem rozwoju sytuacji wewnątrz tego kraju. "Obama, przyjmując kurs nakreślający jasno i zdecydowanie ścieżkę postępowania wobec Afganistanu, łącznie z kalendarzem wycofania wojsk, narzuca własne spojrzenie na dalsze kształtowanie sytuacji w tym kraju i to jest znak bardzo dobry" - ocenił szef BBN.

Zwrócił uwagę na "idealną zbieżność polskiego podejścia wobec Afganistanu zdefiniowanego bardzo wyraźnie przez prezydenta Bronisław Komorowskiego jeszcze przed szczytem w Lizbonie i potwierdzonego na tym szczycie, z tym co określił prezydent Obama, jeśli chodzi o Stany Zjednoczone".

Jak zaznaczył, podobnie jak strategia amerykańska, która zakłada rozpoczęcie redukcji wojsk w tym roku i w konsekwencji zakończenie operacji w 2014 r., nasza strategia również zakłada rozpoczęcie redukcji

zaangażowania wojskowego w Afganistanie w tym roku.

"Kolejna zmiana kontyngentu, która będzie wysyłana do Afganistanu jesienią już ten proces rozpocznie. Mamy wolę zakończenia operacji bojowej do końca 2012 r. i zakończenie jej w ogóle w 2014 r." - powiedział S. Koziej.

Jak ocenił, "decyzja Obamy jest silnym wzmocnieniem dotychczasowego myślenia w Polsce na temat naszego zaangażowania w Afganistanie i jednocześnie osłabieniem istniejących także w naszym kraju zwolenników biernego kontynuowania podejścia wojskowego do obecności w tym kraju".

Prezydent USA Barack Obama w przemówieniu telewizyjnym w środę wieczorem czasu miejscowego ogłosił, że do końca 2011 roku z Afganistanu wycofanych zostanie 10 tys. amerykańskich żołnierzy, a do końca przyszłego kolejne 23 tysiące. "Do 2014 roku proces tego przekazywania zadań (Afgańczykom) będzie zakończony i odtąd to naród afgański będzie odpowiadał za własne bezpieczeństwo" - powiedział Obama. (PAP)

[Tweetnij](#)